



Dr hab. Elżbieta Hryniewicz-Lach, Prof. UAM

Zakład Prawa Karnego

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Poznań, dnia 11.07.2023 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Diany Brzezińskiej

pt. Interdyscyplinarna analiza problematyki zabójstwa na prośbę ofiary

1. Przedmiot recenzji i kryteria oceny

Niniejsza recenzja została sporządzona w wyniku powołania jej autorki przez Radę Naukową Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego w dniu 26.05.2023 r. na recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia doktora mgr Dianie Brzezińskiej w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk prawnych.

Przedmiotem recenzji jest ocena przedłożonej rozprawy doktorskiej mgr Diany Brzezińskiej pt. *Interdyscyplinarna analiza problematyki zabójstwa na prośbę ofiary* według kryteriów wskazanych w art. 187 ustawy z dnia 20.07.2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zadaniem recenzenta jest udzielenie pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi na pytania czy rozprawa doktorska, która może przyjąć formę pracy pisemnej, np. w postaci monografii naukowej:

- (1.) prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie (tu:) nauki prawne;
- (2.) prezentuje umiejętność kandydata w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej;
- (3.) prezentuje oryginalne rozwiązanie (tu:) problemu naukowego.

Przed udzieleniem odpowiedzi na powyższe pytania należy jeszcze zaznaczyć, że, jakkolwiek możliwe jest różne rozumienie zawartych w nich kryteriów oceny (tu: monografii naukowej), są one generalnie ujęte dość szeroko i tak też są interpretowane przez recenzenta.



Zadaniem recenzenta nie jest przy tym ocena czy kryteria te są sformułowane prawidłowo, ani jak, być może, powinny zostać zawężone, aby np. gwarantowały, że tylko rozprawy doktorskie wysokiej jakości uzyskają pozytywną opinię. Skoro ustawodawca przyjął, że kandydat ma prezentować ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie, to brak jest podstaw do przyjęcia, że wiedza ta ma być (nadto) rozległa, ugruntowana czy dobrze usystematyzowana. Podobnie w przypadku umiejętności kandydata w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej czy zaprezentowania oryginalnego rozwiązania problemu naukowego, skoro ustawodawca nie wprowadził żadnego wymogu odnośnie do charakteru tych umiejętności czy rozwiązania problemu naukowego, poza wskazaniem, że rozwiązanie to ma być oryginalne, recenzent nie jest uprawniony do tworzenia uzupełniających kryteriów w tym zakresie. Reasumując, ewentualna pozytywna odpowiedź na pytanie o to czy przedłożona do zrecenzowania monografia spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1-3 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, powinna być wynikiem ustalenia, że monografia ta spełnia je choćby w minimalnym (podstawowym, dostatecznym) zakresie.

2. Przedmiot rozprawy

Przedmiotem rozprawy doktorskiej mgr Diany Brzezińskiej uczyniono, zgodnie z jej tytułem, zagadnienie zabójstwa na prośbę. Analiza ta nie ma jednak wskazanego w tytule charakteru interdyscyplinarnego, jeżeli interdyscyplinarność rozumiemy jako korzystanie z dorobku więcej niż jednej dyscypliny nauki; autorka korzysta w zasadzie tylko z dorobku nauk penalnych, a nawiązania do innych dyscyplin nauki (psychologia, medycyna) są ograniczone do pojedynczych artykułów naukowych lub opracowań o charakterze poradnikowym (szerzej na ten temat w części recenzji dotyczącej umiejętności kandydata w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej).

Rozprawa została podzielona na 6 rozdziałów poprzedzonych wstępem i zwieńczonym zakończeniem. We wstępie autorka podjęła próbę wyjaśnienia co jest przedmiotem jej badań oraz przedstawiła, w formie pytań, zadania badawcze obejmujące ustalenie czy istnieją wystarczające podstawy do wyróżnienia, na gruncie badawczym, zjawiska „zabójstwa na prośbę”, a także czy należy ująć je w ramy odrębnego typu czynu zabronionego.

Odpowiedź na powyższe pytania poprzedzona została zreferowaniem w rozdziale I i II wybranych zagadnień problemowych dotyczących zabójstwa, ze szczególnym uwzględnieniem zabójstwa eutanatycznego, oraz udziału w cudzym samobójstwie - w ujęciu prawnym, kryminologicznym i kryminalistycznym. W rozdziale III i IV autorka przedstawiła swoją

koncepcję zabójstwa na prośbę, wskazując na aspekty odróżniające je od innych rodzajów i stypizowanych form zabójstwa. W rozdziale V autorka zreferowała stan faktyczny wybranych 12 casusów dotyczących zabójstwa pod wpływem alkoholu, 2 casusów dotyczących udzielenia pomocy w samobójstwie, 4 casusów dotyczących zabójstwa, które autorka zidentyfikowała jako zabójstwo na prośbę oraz 1 casusu przedstawionego, jak określiła to autorka (na s. 159), *dla urozmaicenia badań*. W rozdziale VI autorka dokonała „zbiorczej analizy” casusów zreferowanych w rozdziale V oraz podjęła próbę określenia na co sądy powinny zwracać szczególną uwagę orzekając w sprawach, w których pojawia się wątek prośby ofiary, kierowanej do sprawcy, o pozbawienie jej życia. W zakończeniu rozprawy autorka udzieliła odpowiedzi na zadane we wstępie pytania dotyczące możliwości wyróżnienia „zabójstwa na prośbę” jako zjawiska i jako zagadnienia prawnego.

3. Ogólna wiedza teoretyczna kandydata w dyscyplinie: nauki prawne

Pierwszym z ustawowych kryteriów oceny przedłożonej rozprawy doktorskiej jest ogólna wiedza teoretyczna kandydata w dyscyplinie, w której stara się o uzyskanie stopnia doktora (tu: nauk prawnych). Z rozprawy doktorskiej powinno zatem wynikać, że jej autor taką ogólną wiedzę teoretyczną zasadniczo posiada – a zatem orientuje się nie tylko w zagadnieniach istotnych dla omówienia w rozprawie doktorskiej wybranego problemu badawczego, ale także potrafi szerzej zarysować kontekst, w jakim problem ten występuje – w zakresie ograniczonym do dyscypliny (tu:) nauk prawnych.

Autorka, jak wynika z treści rozprawy doktorskiej, orientuje się w podstawowych problemach z zakresu prawa karnego, kryminologii, kryminalistyki czy suicydologii – i potrafi przedstawić omawiane zagadnienie „zabójstwa na prośbę” w szerszym kontekście tych nauk penalnych. Autorka potrafi także zreferować prezentowane w doktrynie i orzecznictwie poglądy dotyczące kwestii istotnych w kontekście omawianego zagadnienia, choć czasami prezentuje je dość powierzchownie: np. analizując (na s. 40) zagadnienie „(działania pod wpływem) współczucia” jako znamienia zabójstwa eutanatycznego autorka wskazuje, że w literaturze i orzecznictwie „współczucie” w kontekście tzw. zabójstwa eutanatycznego (art. 150 KK) rozumie się obiektywnie i *w konsekwencji niemożliwym jest przyjęcie, że współczucie dla ofiary mogło zostać wywołane przez jej cierpienie psychiczne, takie jak: straty materialne, wieloletnie kalectwo, zawód miłosny, a w szczególności, gdyby współczucie miało dotyczyć innej osoby niż ofiara*. Brakuje jednak wyjaśnienia co uzasadnia przyjęcie, że ciężkie kalectwo lub inne nieodwracalne zdarzenie powodujące *ogromne cierpienie* (kryteria przytoczone w pracy przez autorkę), jest czynnikiem wystarczającym do wzbudzenia u sprawcy współczucia

w rozumieniu art. 150 KK. Można jednak przyjąć, że uwaga ta dotyczy umiejętności dogłębnego zbadania wybranego zagadnienia, podczas gdy ustawa wymaga jedynie ustalenia czy kandydat ma ogólną wiedzę teoretyczną w dyscyplinie (tu:) nauk prawnych.

Autorka zna aktualny stan prawny dotyczący omawianego zagadnienia i, jak wynika z wyводу zawartego w rozprawie doktorskiej, co do zasady zna podstawową siatkę pojęciową stosowaną w prawie karnym, choć nie zawsze radzi sobie z prawidłowym stosowaniem terminologii prawnej. Widać to np. w kilkakrotnie powtarzającym się w rozprawie (np. na s. 59, s. 104, s. 148) stwierdzeniu, że *motyw działania sprawcy stanowi w szczególności jedną z dyrektyw wymiaru kary w rozumieniu art. 53 k.k.* Motywacja (nie motyw) jest wprawdzie uwzględniona w art. 53 k.k., ale nie wśród zasad i dyrektyw wymiaru kary (w § 1), lecz czynników, które sąd powinien uwzględnić rozważając jaka kara (w zakresie jej rodzaju i rozmiarów) mogłaby najefektywniej przyczynić się do osiągnięcia stawianego przed nią celu. Dyrektywa (np. prewencyjna) ukierunkowuje bowiem sąd na cel, który powinien on osiągnąć w procesie wymiaru kary (np. cel wychowawczy), nie może być nią zatem motywacja (lub motyw) sprawcy (np. jego dążenie do wzbogacenia się). Autorka wydaje się też nie odróżniać czynników, które rzutują na kwalifikację prawną czynu i tymi wpływającymi na wymiar kary, na co wskazuje fragment na s. 64: *Doniosłość ustalenia motywacji sprawcy przejawia się również we wpływie na klasyfikację prawną jego czynu. Zgodnie z dyrektywami wymiaru kary uregulowanymi w art. 53 k.k., sąd wymierzając karę uwzględnia motywację oraz sposób zachowania się sprawcy. Określony motyw działania sprawcy w przypadku zabójstwa ma bezpośredni wpływ na to, jak na gruncie prawnokarnej klasyfikacji, zostanie zakwalifikowane zachowanie sprawcy, przy czym ustalony motyw może prowadzić do zaostrzenia lub złagodzenia kary.* Podobnie (na s. 245) autorka utożsamia czynniki wpływające na odpowiedzialność za przestępstwo i te wpływające na wymiar kary: *Różnicę w odpowiedzialności sprawcy zabójstwa na prośbę ofiary a sprawcy innego przestępstwa zabójstwa należy upatrywać w dyrektywach wymiaru kary sformułowanych w art. 53 § 2 k.k., w szczególności – zachowania się pokrzywdzonego.* Natomiast na s. 156 wydaje się mylić czynności podejmowane w toku postępowania dowodowego oraz te podejmowane na etapie wymierzania sprawcy kary, gdy wskazuje, że *powyższe zachowania ofiary stanowią istotną okoliczność niezbędną do ustalenia w toku wymierzania kary.* Takie błędy nie powinny się pojawiać w rozprawie doktorskiej. Podobnie jak błędy merytoryczne, np. wskazanie na s. 21, że *w Polsce ochronie podlega życie „narodzone”,* *dokładniej w fazie od początku porodu* (co wskazuje na brak wiedzy o istnieniu art. 152-154 KK) czy na s. 153, że *już samo wyjście przez*

ofiare z propozycją zabicia jej wobec przyszłego sprawcy należy zakwalifikować jako wejście w porozumienie z inną osobą w celu dokonania zabójstwa (propozycja nie jest porozumieniem). Błędy takie są jednak w pracy stosunkowo nieliczne.

Reasumując, autorka orientuje się w problematyce nauk penalnych, potrafi zidentyfikować zagadnienia odnoszące się w ich obszarze do badanego zagadnienia (zabójstwa) i dokonać ich prawidłowego zestawienia dla potrzeb analizy; uzasadnia to przyjęcie, że **autorka ma ogólną wiedzę teoretyczną z zakresu nauk prawnych.**

4. Umiejętność samodzielnego prowadzenia przez kandydata pracy naukowej

Umiejętność samodzielnego prowadzenia przez kandydata pracy naukowej należy rozumieć jako umiejętność zidentyfikowania przez kandydata zagadnienia problemowego w obszarze danej dyscypliny, dokonania wyboru i zastosowania do jego opracowania właściwej metody badawczej, sformułowania zadań badawczych, znalezienia wartościowych źródeł o charakterze naukowym (a także innych, jeżeli korzystanie z nich jest uzasadnione w kontekście badań prowadzonych przez autora rozprawy), wykorzystania tych źródeł (w sposób naukowy) i zaproponowania własnego rozwiązania jako wyniku zastosowania właściwych instrumentów. Kandydat nie musi przy tym wykazywać szczególnej biegłości w pracy naukowej; ma jedynie wykazać w rozprawie doktorskiej, że posiada umiejętność prowadzenia takiej pracy i to w sposób samodzielny, a zatem umiejętność ta wykracza poza zreferowanie cudzych poglądów i powielenie istniejących już rozważań. W ramach tego kryterium ocenie podlegają także formalne aspekty rozprawy, jej układ graficzny, struktura podziału treści, sposób ujęcia spisów rzeczy i odsyłaczy, oraz język pracy.

Rozpoczynając od kwestii formalno-językowych można wskazać, że struktura ocenianej rozprawy doktorskiej jest logiczna i odpowiada wymaganiom stawianym pracy naukowej. Autorka przygotowała w zasadniczo poprawny sposób elementy formalne pracy (w tym wykaz skrótów i spis źródeł), choć niekiedy wyraźnie brakuje przypisów. Widać to tam, gdzie autorka formułuje kategorięczne stwierdzenia bez przytoczenia na ich poparcie odniesienia do jakiegokolwiek źródła. Np. na s. 42 autorka wskazuje: *jak wynika z analizy praktyki, przestępstwa tego dopuszczają się najczęściej członkowie personelu medycznego oraz rodziny ofiar*. Brakuje jednak wyjaśnienia czyją praktykę przeanalizowała autorka i w jaki sposób; na poparcie swojego twierdzenia nie przywołała choćby jednego źródła w przypisie. Podobnie na s. 60 autorka używa określenia *liczne badania dowiodły, że...*, a na s. 78, s. 80 czy s. 224 argumentem na poparcie swoich twierdzeń czyni „wyniki statystyk” lub spostrzeżenia

„statystyczne” i „praktyczne”, nie przywołując żadnego źródła na tę okoliczność. Trudno takie podejście określić jako naukowe.

W pracy dostrzegalna jest potrzeba korekty edytorskiej (sporadyczne literówki i błędy stylistyczne, np. s. 248: *wymierzenia mu sprawiedliwego wymiaru kary*), ale generalnie została ona przygotowana od strony formalnej i graficznej dość starannie. Osobliwości językowe, jak sformułowania: *zmiennosc jej polozenia, ktore moze byc odwracalne* (s. 16), *niewatpliwie zakaz zabicia czlowieka cechuje swego rodzaju oczywistosc* (s. 21), *przyczyny samobójczych myśli mogą być obiektywnie zasadne, ale również mogą być całkowicie nierealistyczne* (s. 87), ostatecznie nie wpływają na rozumienie wyводу zawartego w recenzowanej rozprawie, w szerszym kontekście rozważań. Wprawdzie narracja w wielu miejscach pracy jest mniej naukowa, a bardziej publicystyczna (s. 81: *w naszym kraju*) lub poradnikowa (np. pełny akapit na s. 86-87: *Znacząca liczba osób w czasie swojego życia przeżyła chwile lub dłuższe okresy, w których pojawiała się myśl, że nie są w stanie przeżyć kolejnego dnia, a dalsze życie wiązały z występowaniem cierpienia. Przytłaczało je uczucie smutku, ostatecznej beznadziejności. Tym okresom może towarzyszyć przelotne lub trwale pragnienie zakończenia swojego życia. Przyczyny wystąpienia takiego stanu mogą być różne podobnie jak jego natężenie i długotrwalosc*). Ponadto w pracy stosowane są zwroty, których nie powinno być w rozprawie naukowej (np. *szlachetne pobudki sprawcy* na s. 76, *akt najwyższego poświęcenia* na s. 78-79, *zainscenizować odejście ofiary* na s. 80). Czynniki te nie wpływają jednak ostatecznie w większym stopniu na ogólny naukowy wydźwięk ocenianej rozprawy.

Autorka wykazuje pewną nieporadność w posługiwaniu się zagadnieniami z zakresu metodologii nauk prawnych. Można to dostrzec we wstępie, gdzie próbuje ona zidentyfikować cel swoich badań, czyli wskazać po co są one prowadzone. Jako cel badań wskazano (na s. 14): *interdyscyplinarną analizę przestępstwa zabójstwa na prośbę*. Cokolwiek miałyby to oznaczać, analiza wybranego zagadnienia nie jest celem pracy naukowej (może być zadaniem badawczym). Następnie (na s. 14) autorka formułuje *główny cel pracy badawczej*, którym ma być *wyprowadzenie wniosków z analizy pięciu szczególnych przypadków polskich zabójstw na gruncie prawnym oraz kryminalistyczno-kryminologicznym...* Dopiero na kolejnej stronie (s. 15) autorka dostrzega to, co można już uznać za cel pracy, czyli *wyzolowanie nowego typu przestępstwa „zabójstwa na prośbę”*. Ostatecznie zatem autorka jest w stanie zidentyfikować cel swojej pracy badawczej.

Niekiedy autorka używa w pracy sformułowań, którym w kontekście pracy naukowej nadaje się określone znaczenie, w odmiennym (potocznym) ich rozumieniu. Przykładem może

być pojęcie „analiza”, którego autorka używa na s. 224 deklarując, że w rozdziale V zawarto *szczegółową analizę zbadanych przypadków z polskiej praktyki poprzez ich drobiazgowo opracowanie*. Rozdział ten nie zawiera jednak prezentacji naukowego wnioskowania np. przy wykorzystaniu metody case-law, lecz wyłącznie zreferowanie stanu faktycznego kilku casusów oraz wybranych aspektów prawnych uwzględnionych w postępowaniu karnym. Można zatem przyjąć, że autorka jako *analizę zbadanych przypadków* rozumie przeczytanie akt sprawy i sporządzenie na ich podstawie opisu przebiegu postępowania; nie jest to jednak analiza na gruncie rozprawy badawczej, lecz czynności wstępne (przygotowawcze) do jej wykonania.

Inny przykład potocznego stosowania pojęcia, tym razem z języka prawnego, dotyczy „społecznej szkodliwości czynu”. Posługując się tym pojęciem w kontekście analizy tekstu prawnego (np. na s. 54), autorka abstrahuje od ustawowego ujęcia oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu (uregulowanego w art. 115 § 2 KK), które obliguje do badania go w kontekście okoliczności konkretnego (pojedynczego) zdarzenia i używa go w odniesieniu do typów czynów zabronionych (*w przypadku zabójstwa eutanatycznego, który jest czynem o większym stopniu społecznej szkodliwości niż w przypadku czynu z art. 151 k.k....*). Naturalnie użycie w analizie prawnej określonego pojęcia w sposób odmienny od jego ustawowego ujęcia (tu: w odniesieniu do typów czynów zabronionych, a nie konkretnego czynu) nie jest wykluczone; takie odmiennie ujęcie wymaga jednak stosownego wyjaśnienia.

Brak wstępnego ustalenia jak autorka - chociażby na gruncie przedmiotowej pracy - rozumie stosowane pojęcia, powoduje, że tożsamym pojęciom nadawane bywa różne znaczenie. Posługiwanie się w pracy pojęciem „ofiary” zamiast „pokrzywdzonego” (pojęcia stosowanego w ustawach karnych) nie jest błędem o ile jest to czynione konsekwentnie. Jednak autorka stosuje pojęcie „ofiara” nie tylko w odniesieniu do pokrzywdzonego, czyli osoby, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo (art. 49 § 1 KPK), ale także w odniesieniu do osoby, która dopuszcza się zabicia innej osoby. W efekcie np. na s. 130 w pierwszym akapicie jako „ofiara” umyślnego spowodowania śmierci innej osoby określany jest zabójca, a w akapicie drugim - pokrzywdzony, co zmusza autorkę do wyjaśniania tego czytelnikowi: *ofiara zabójstwa na prośbę (proszący)*. Być może takie ujęcie miało wskazywać na oryginalność koncepcji autorki; spowodowało jednak terminologiczne zamieszanie.

Niekiedy autorka ma problemy z uzasadnieniem formułowanych przez siebie tez. Przykładowo na s. 67 autorka wskazuje, że *w Polsce rocznie dochodzi do stosunkowo niewielkiej liczby zabójstw. W 2021 roku było ich 625, przy czym wykrywalność zbrodni*

utrzymuje się na średnim poziomie 98%. Na tym odniesienie do zagadnienia się kończy, a link w przypisie odsyła do danych statystycznych Komendy Głównej Policji dotyczących tylko jednej kategorii zbrodni (zabójstwa, podczas gdy autorka odnosi się do wykrywalności zbrodni) i za okres 1999-2020, który nie dotyczy roku za który dane przytoczono w pracy (2021 r.). W efekcie powstaje wrażenie, że autorka wyprowadziła wnioski co do tendencji na podstawie jednego roku (2021 r.), którego nadto nie uwzględniono w statystykach, do których odsyła czytelnika w przypisie. Podobne problemy pojawiają się z wnioskowaniem: autorka dostrzega (na s. 49-50) problem objęcia odpowiedzialnością karną na podstawie art.151 KK namowy lub udzielenia pomocy w samobójstwie w przypadku osób, które sama określa jako „dziecko” lub „osoba małoletnia”. Następnie jednak proponuje, powielając w tym zakresie przytoczone stanowiska innych autorów, by stosowną regulacją karnoprawną objąć jedynie osoby, które nie ukończyły 16. roku życia. Ponieważ „dziecko” (np. w art. 1 Konwencji ONZ o Prawach Dziecka), jak i „małoletni” w rozumieniu polskiego Kodeksu karnego, to osoby, w wieku poniżej 18 lat, nie wiadomo, dlaczego zdaniem autorki granicę ochrony należy ustanowić niżej (*note bene* na poziomie nieznanym Kodeksowi karnemu, który jeżeli przyznaje jakiejś grupie małoletnich szczególną ochronę, np. przed przestępstwami przeciwko wolności seksualnej, to granicę taką ustanawia na 15. roku życia). W innym miejscu (s. 67) autorka formułuje zdanie: *Charakterystyka psychologiczna sprawców często nie pozwala jednak jednorodnie sklasyfikować motywów ich działań. Ma za to kluczowy wpływ na motywacje oraz uwarunkowania czynu przestępnego.* Nie wskazuje jednak czytelnikowi jak problemy z klasyfikacją motywów działań miałyby wpłynąć – i to kluczowo – na motywację sprawcy. Z kolei tam, gdzie wnioski są poparte argumentacją autorki, bywają one wątpliwej jakości. Chodzi tu w szczególności o wyprowadzanie generalnych wniosków w oparciu o bardzo skromną próbę badawczą oraz prezentowanie wniosków co do próby badawczej dotyczących cech, które były podstawą wyróżnienia tej próby. Przykładem pierwszej sytuacji jest wnioskowanie (na s. 227) o tym, że to *mężczyźni częściej są sprawcami zabójstw*, uzasadniając to wskazaniem, że było tak w 7 z badanych 12 przypadków lub, w odniesieniu do zabójstwa eutanatycznego (na s. 229) o tym, że *zazwyczaj osobami, które decydują się pomóc samobójcy w targnięciu się na własne życie są osoby bliskie w jakiś sposób związane z ofiarą*, gdyż było tak w 2 z 2 badanych przypadków. Przykładem drugiej sytuacji jest wskazywanie (na s. 227), że z 12 badanych spraw dotyczących zabójstwa wszystkie były popełnione pod wpływem alkoholu; jednocześnie w pracy zaznaczono wcześniej (na s. 159), że te 12 spraw zostało wyodrębnionych w innym badaniu autorki, którego przedmiotem była *analiza alkoholu jako środka wyzwalającego do popełnienia zabójstwa*. W efekcie autorka zaprezentowała (na s. 227)

wniosek, zgodnie z którym w przypadku 12 zabójstw popełnionych pod wpływem alkoholu wszystkie zostały popełnione pod wpływem alkoholu. Podobnie (na s. 230) wskazano, że z 4 spraw dotyczących zabójstwa na prośbę ofiary, we wszystkich 4 *to ofiara wyraziła prośbę zabicia jej*.

Należy jednak dostrzec, że w wielu kluczowych momentach pracy autorka prezentuje poprawne wnioskowanie. W kontekście rozważań przedstawionych w rozdziale III i IV pracy, za uzasadniony można uznać wniosek autorki, iż *przeprowadzone badania aktowe dowiodły, że w polskiej praktyce daje się wyodrębnić nowy, specyficzny podtyp przestępstwa zabójstwa, tj. zabójstwo na prośbę* (s. 231-232). Podobnie uzasadnione są odpowiedzi na pytania, które autorka zawarła w zakończeniu pracy – choć tu wymowa pracy jest istotnie osłabiona przez niemożność zdecydowania się przez autorkę czy należałoby formułować w Kodeksie karnym odrębny typ „zabójstwa na prośbę”. Najpierw (na s. 239) autorka oświadcza że *wyniki badań aktowych udowodniły zasadność wyodrębnienia nowego typu przestępstwa – zabójstwa na prośbę (nota bene, w ocenie recenzenta, wyniki badań aktowych pozwalają co najwyżej stwierdzić, że zjawisko zabójstwa na prośbę pojawia się w praktyce orzeczniczej)*. Następnie autorka wskazuje (na s. 240), że: *Specyficzna rola ofiary w genezie przestępstwa stanowi swoistą okoliczność łagodzącą (miało to miejsce w 3 z 4 przypadków). Dodatkowym poparciem dla wysuniętego wniosku stanowią kary wymierzone sprawcom w sprawach zakwalifikowanych jako zabójstwo na prośbę, które nie były relatywnie wysokie (skoro okoliczność działania na prośbę ofiary (pokrzywdzonego) jest już obecnie postrzegana w orzecznictwie jako łagodząca i skutkuje wymiarem kary, który w ocenie autorki „nie jest relatywnie wysoki”, czyli - jak można przyjąć - i tak mieści się w granicach, które autorka proponuje wprowadzić w razie wyodrębnienia tego typu czynu zabronionego, to autorka w istocie argumentuje przeciwko odrębnemu ustawowemu ujęciu „zabójstwa na prośbę”)*. W zakończeniu pracy (na s. 245) autorka pisze wprost: *Nie ma wyraźnej potrzeby do uregulowania nowego typu zabójstwa w osobnym przepisie. Jednakże ustalenie przez organy śledcze lub procesowe, że wystąpił przypadek zabójstwa na prośbę powinno znaleźć odzwierciedlenie w karze wymierzonej sprawcy; po czym wskazuje (wciąż na s. 245): Z przeprowadzonych badań płynie jeden ważny wniosek – zabójstwo na prośbę jest nowym typem przestępstwa. Jego wyodrębnienie ma duże znaczenie dla polskiej praktyki, w tym w szczególności dla orzecznictwa*. Koniec końców autorka deklaruje na s. 246, że *niezbędne jest wysunięcie postulatu de lege ferenda uregulowania nowego przestępstwa zabójstwa na prośbę poprzez wprowadzenie modyfikacji przepisu art. 148 k.k.* Choć autorka ostatecznie postuluje odrębne uregulowanie „zabójstwa na

prośbę”, z rozprawy wynika, że nie jest ona przekonana do tego rozwiązania. Jednocześnie, nie mogąc się zdecydować na to czy wyodrębnić nowy typ zabójstwa, autorka traci z oczu inne rozwiązania, które - w świetle jej uwag przedstawionych w rozprawie doktorskiej - mogłyby być bardziej uzasadnione. W szczególności, w świetle wskazania przez autorkę (na s. 240 i 246), iż *dla rozstrzygnięcia tego typu zabójstwa, a w szczególności dla ustalenia, że doszło do jego zaistnienia, niezwykle istotne jest dokonanie oceny stanu psychicznego ofiary, czyli powołanie biegłego zakresu psychologii do sporządzenia analizy wiktymologicznej* (naturalnie przy założeniu, że biegły jest w stanie przeprowadzić badanie po śmierci pokrzywdzonego), bardziej zasadne wydaje się postulowanie uwzględnienia stosownego wymogu w Kodeksie postępowania karnego.

Pomimo podniesionych wyżej zastrzeżeń, lektura przedłożonej do oceny rozprawy doktorskiej pozwala jednak generalnie przyjąć, że autorka potrafi zidentyfikować w obszarze prawa (tu: karnego) zagadnienie problemowe, dokonać wyboru i zastosować do jego opracowania właściwe metody badawcze i sformułować zadania badawcze (czyni to już we wstępie pracy). Autorka ma pewien problem z wyszukiwaniem adekwatnych źródeł naukowych (udział monografii naukowych jest bardzo skromny, ale autorka korzysta z komentarzy do Kodeksu karnego, orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, z artykułów naukowych i słowników, stara się korzystać z policyjnych statystyk) oraz z poprawnym wykorzystaniem źródeł pozanaukowych (dość szeroko korzysta z poradników i opracowań popularyzatorskich do analizy zagadnień naukowych); ostatecznie można jednak przyjąć, że praca ma walor naukowy. Autorka prezentuje własne rozwiązania problemów prawnych, które stanowią wynik zwykle poprawnej argumentacji. Tym samym, pomimo wskazanych wad, przedłożona do oceny rozprawa doktorska pozwala przyjąć, że kandydatka **wykazuje umiejętność prowadzenia pracy naukowej w sposób samodzielny**, czyli wykraczający poza wyszukanie i zreferowanie cudzych poglądów oraz powielenie istniejących już rozważań.

5. Zaprezentowanie w rozprawie oryginalnego rozwiązania problemu naukowego

Ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce stawia rozprawie doktorskiej wymóg zaprezentowania problemu mającego walor naukowy, a następnie przedstawienia jego oryginalnego rozwiązania. Problem ma walor naukowy, jeżeli jego rozwiązanie wymaga (wykorzystania umiejętności) zastosowania instrumentów z danej dyscypliny nauki. Wymóg, by rozwiązanie tak rozumianego problemu naukowego było oryginalne oznacza, że ma mieć ono charakter autorski; nie może stanowić powielenia propozycji rozwiązania prezentowanego

już uprzednio w odniesieniu do danego problemu, nawet jeżeli autor posiłkuje się w tym zakresie nową argumentacją.

Zgodnie ze wskazaniem autorki (na s. 108) recenzowana rozprawa doktorska stanowić ma *pierwszą kompletną interdyscyplinarną próbę scharakteryzowania zjawiska „zabójstwa na prośbę”*, który to problem został dostrzeżony na blogu kryminalistyczny.pl, a także służyć *wyróżnieniu w praktyce nowego typu przestępstwa - zabójstwa na prośbę*. Zadaniem recenzenta jest w tej sytuacji ocena czy przedstawiony pomysł badawczy ma walor problemu naukowego i czy autorka proponuje w odniesieniu do niego rozwiązanie, które można określić jako oryginalne.

Autorka w poddanej ocenie rozprawie doktorskiej - jak można przyjąć na podstawie lektury tej rozprawy - stara się wykazać, że: (1.) w praktyce zagranicznych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości pojawiło się zjawisko zabójstwa na prośbę ofiary, przy którym sprawca nie działa na żądanie i pod wpływem współczucia dla pokrzywdzonego; (2.) zjawisko to pojawia się także w praktyce polskich organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości; (3.) zjawisko to wykazuje odrębność względem innych rodzajów zabójstwa w zakresie pozwalającym wyróżnić „zabójstwa na prośbę” jako osobną kategorię spraw; (4.) odrębność ta jest dostrzegana przez sądy i wpływa na wymiar kary za zabójstwo, jako okoliczność łagodząca; (5.) istnieją podstawy do przyjęcia, że aspekty pozwalające na odróżnienie „zabójstwa na prośbę” od innych rodzajów zabójstwa, nie są badane w toku postępowania karnego w adekwatny sposób i w wystarczającym stopniu; (6.) należy zatem zwrócić uwagę organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości na szczególny charakter „zabójstwa na prośbę”, co można uczynić np. poprzez stworzenie odrębnego typu czynu zabronionego.

Mając powyższe na uwadze należy uznać, że skoro zjawisko „zabójstwa na prośbę”, czyli nie-eutanatyczne zabójstwo z inicjatywy pokrzywdzonego, można zidentyfikować w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz wykazać jego odrębność względem innych stypizowanych rodzajów zabójstwa (co autorka czyni w rozprawie doktorskiej), to jest to zagadnienie problemowe. Skoro wyróżnienie osobnej kategorii zabójstw na prośbę jest możliwe przy zastosowaniu metody case-law i analizy dogmatyczno-prawnej, to zagadnienie to można uznać za problem naukowy. Problematiczny charakter zagadnienia wyraża się w identyfikacji i prawidłowej klasyfikacji czynników, które należy uwzględnić i w określeniu w jaki sposób powinny one zostać uwzględnione w ramach rozpoznawania sprawy karnej. Rozwiązaniem tego problemu może być stworzenie odrębnego typu czynu zabronionego, gdyż w takim wypadku sąd - zamiast uwzględniać prośbę pokrzywdzonego jako okoliczność


rzutującą (łagodząco) dopiero na wymiar kary - będzie zobligowany do dokonania określonych ustaleń (istnienia prośby pokrzywdzonego) już na etapie kwalifikacji prawnej czynu (pod kątem realizacji ustawowych znamion), co może wpłynąć na ukształtowanie postępowania dowodowego (konieczności ustalenia, jak to ujmuje autorka na s. 110-111, *samobójczo-zabójczej intencji* po stronie pokrzywdzonego). Takie rozwiązanie, które recenzent zrekonstruował z uwag zawartych w rozprawie doktorskiej, ma charakter rozwiązania oryginalnego w tym rozumieniu, że pochodzi od autorki (która formułuje proponowany przez siebie typ czynu zabronionego) i, jak można przyjąć, nie zostało dotychczas sformułowane w doktrynie.

Ewentualne zastrzeżenia można mieć do tytułu rozprawy. Jak zaznaczono już wyżej, zadeklarowana w tytule pracy „interdyscyplinarność”, nie znajduje odzwierciedlenia w treści pracy. Autorka w swoich rozważaniach odwołuje się zasadniczo do nauk penalnych (czyli jednej dyscypliny: nauk prawnych). Niekiedy wprawdzie sięga do źródeł innych niż naukowe i popularyzatorskie opracowania z zakresu prawa karnego, kryminologii, wiktymologii, kryminalistyki czy suicydologii. Te inne źródła to jednak zwykle poradniki z zakresu psychologii: np. autorstwa P. Ekmana: *Emocje ujawnione*. (podtytuł: *Odkryj, co ludzie chcą przed tobą zataić i dowiedz się czegoś więcej o sobie*) czy autorstwa P. Gilberta i K. Choden: *Uważne współczucie*; autorka korzysta także z popularyzatorskich stron internetowych (niekiedy pomijając autora tekstu: np. przypis 246) i opracowań broszurowych publikowanych w Internecie (np. przypis 250: I Kongres Suicydologiczny, *10 faktów o niepotrzebnych śmierciach*, Łódź 2018 – 2 strony). Źródła te, jak wynika z kontekstu ich wykorzystania w rozprawie doktorskiej, pozwalają autorce poczynić różne spostrzeżenia dotyczące omawianych zagadnień, np. aspektów myśli i prób samobójczych. Korzystanie z nich nie czyni jednak rozprawy doktorskiej interdyscyplinarną w znaczeniu naukowym. Należy dostrzec, że autorka korzysta także z pojedynczych artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie z innych dyscyplin (np. z artykułu w „Przeglądzie lekarskim”, „Psychiatrii Polskiej” czy w „Journal of Forensic and Legal Medicine”); brak szerszego odniesienia do zagadnień i źródeł naukowych spoza dyscypliny nauk prawnych nie uzasadnia jednak zastosowania w tytule pracy określenia „interdyscyplinarne”.

Reasumując, w przedłożonej do oceny rozprawie doktorskiej dostrzec można szereg niedoskonałości; tym niemniej nadal możliwe jest stwierdzenie, że **istnieje** w niej zarówno **problem naukowy**, jak i jego **oryginalne rozwiązanie**.

6. Wniosek w przedmiocie dalszych kroków w przewodzie doktorskim

W świetle kryteriów przewidzianych w art. 187 ust. 1-3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2021 r., poz. 478 z późn. zm.), tj. wymogów, by rozprawa doktorska, która może przyjąć postać monografii naukowej, prezentowała ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (lub artystycznej), a jej przedmiotem było oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, należy przyjąć, że przedłożona do oceny praca mgr Diany Brzezińskiej pt. *Interdyscyplinarna analiza problematyki zabójstwa na prośbę ofiary*, mimo przedstawionych w tej recenzji zastrzeżeń, **spełnia** jeszcze **ustawowe warunki** uznania jej za taką rozprawę doktorską i może stanowić podstawę do dopuszczenia doktorantki do publicznej obrony pracy doktorskiej, o co recenzent wnosi.



/dr hab. Elżbieta Hryniewicz-Lach, Prof. UAM/